

Sygn. akt II K 812/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2017r.

Sąd Rejonowy w Otwocku w Wydziale II Karnym w składzie

Przewodniczący: SSR Kamila Różańska

Protokolant: Karolina Sieńkowska

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016 roku, 5 maja 2016 roku, 16 czerwca 2016 roku, 15 września 2016 roku, 23 stycznia 2017 roku:

D. S. s. Z. i I. zd. (...), ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 2 marca 2013r. w O., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami dokonali pobicia T. K. (1) w ten sposób, że bijąc i kpiąc go po całym ciele i głowie, spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia w postaci ogólnych potłuczeń oraz urazu kości jarzmowej lewej, przy czym D. S. czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat pod odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w dniu 2 marca 2013r. w O., woj. (...) dokonał uszkodzenia samochodu m-ki H. poprzez zabicie kamieniem klosza tylnej prawej lampy zespolonej, czym spowodował straty w wysokości 500 złotych na szkodę M. M. (1) przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat pod odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

orzeka:

1. oskarżonego D. S. uznaje za winnego czynu z pkt. I a/o, przy czym ustala, iż takie działanie oskarżonego naraziło pokrzywdzonego T. K. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia i czyn ten kwalifikuje z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk skazuje oskarżonego na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

1. oskarżonego D. S. uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego w pkt. II a/o i w tym zakresie na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

2. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia w całości oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 812/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

D. S. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 16 lutego 2006 roku, sygn. akt II K 351/05, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z dnia 25 sierpnia 2006 roku sygn. VI Ka

645/06, został skazany za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 31 § 2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. D. S. karę pozbawienia wolności odbył w całości w okresie od dnia 12 czerwca 2007 roku do dnia 3 czerwca 2009 roku.

W nocy z 01 na 02 marca 2013 roku od godziny 22:00 D. S. przebywał na imprezie w klubie (...) w O.. Na miejscu spożywał alkohol w postaci piwa. Spotkał tam swojego znajomego M. Ś.. Około godziny 1:00 D. S. będąc już pod wpływem alkoholu wyszedł przed budynek dyskoteki, gdzie doszło do bijatyki pomiędzy uczestnikami imprezy a ochroną. Aktywny udział w bójkę brał M. Ś.. D. S. włączył się do bójki, zaczął szarpać się z ochroną. Gdy bójka się zakończyła, awanturujący się chcieli wrócić do klubu i ponownie wejść do środka. Pracownicy ochrony tłumaczyli mężczyznom, że nie zostaną wpuszczeni z powrotem do środka, uprzedzali przy tym, że jeśli się nie rozejdą to wezwą Policję. M. Ś. stwierdził wówczas, że albo ochroniarze ich wpuszczą do klubu albo grupa wejdzie po nich. Ochroniarze nie ustępowali i mężczyźni ponownie zaatakowali. Do bójki dołączyli pozostali uczestnicy zbiegowiska, była to grupa około 15 osób, w tym D. S.. Ochroniarze, których było około 6, w obronie użyli gazu pieprzowego wobec napastników.

W tym samym czasie ulicą obok klubu, samochodem marki H., przejeżdżali T. K. (1) oraz M. M. (1), pracownicy ochrony z firmy (...). Mężczyźni przejeżdżając ulicą spostrzegli bójkę, dlatego postanowili się zatrzymać i pomóc pracownikom ochrony. T. K. (1) zatrzymał samochód i ruszył z pomocą. Zaczął odciągać napastników od ochroniarzy. Gdy T. K. (1) z powrotem skierował się do samochodu został zaatakowany przez D. S.. Napastnik uderzył T. K. (1) w twarz. Mężczyzna próbował się bronić, szarpał się z D. S., jednak został przewrócony na ziemię, był kopany i bity przez D. S. oraz po chwili także inne nieustalone osoby. D. S. usiadł na leżącym T. K.. Wówczas z pomocą przyszli mu pozostali ochroniarze, natomiast grupa atakująca rozbiegła się. D. S. z leżącego mężczyzny zdjął K. K.. Kiedy T. K. (1), po oswobodzeniu się, zbliżał się do samochodu marki H. należącego do M. M. (2), nieustalony uczestnik bijatyki zaczął rzucać w jego kierunku kamieniami. Jeden z kamieni trafił w samochód. Zbity został klosz tylnej prawej lampy zespolonej, co spowodowało straty o wartości 500 złotych.

T. K. (1) z M. M. (1) wsiedli do samochodu i pojechali do KPP w O., gdzie złożyli zawiadomienie o zdarzeniu. Następnie ponownie wrócili na miejsce zdarzenia.

W czasie ich nieobecności ochroniarze klubu (...) zatrzymali dwóch uczestników zdarzenia: D. S. oraz M. Ś.. D. S. został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w O., zaś M. Ś. karetką pogotowia został zabrany do szpitala przy ulicy (...) w O..

W wyniku zdarzenia T. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń oraz urazu kości jarzmowej lewej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. S. (k. 48, k. 122, k. 163-164), częściowo zeznania pokrzywdzonego T. K. (1) (k. 16-18, k. 152-153), zeznania pokrzywdzonego M. M. (1) (k. 21-22, k. 155v-156, k. 164-166), zeznania świadka M. P. (k. 34, k. 156v, k. 166), zeznania świadka T. S. (k. 41, k. 167), zeznania świadka G. M. (k. 42v, k. 156-157, k. 196), zeznania świadka P. F. (k. 62-63, k. 157, k. 178), zeznania świadka K. K. (2) (k. 65-66, k. 157, k. 232-233), częściowo zeznania świadka M. Ś. (k. 73, k. 150-151, k. 179-180), zeznania świadka M. M. (3) (k. 83-84, k. 195), oraz dokumenty w postaci: informacji z art. 213 § 1a k.p.k. (k. 8), danych o karalności oskarżonego (k. 9, k. 39, k. 210), protokołu oględzin samochodu (k. 26-27), protokołu zatrzymania (k. 28), protokołu z przebiegu badania trzeźwości (k. 29), świadectwa wzorcowania (k. 30), zaświadczenia o stanie zdrowia (k. 31), karty informacyjnej (k. 33), odpisów wyroków wraz z informacją o odbyciu kar (k. 56-58), protokołu zatrzymania osoby (k. 78), opinii sądowo - psychiatrycznej (k. 90-91), dokumentacji lekarskiej (k. 93-100), opinii sądowo - psychiatrycznej (k. 106-109), protokołu rozprawy głównej (k. 155-158).

Oskarżony D. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Oskarżony wyjaśnił, że w dniu 1 marca 2013 roku o godzinie 22:00 poszedł na dyskotekę do lokalu (...). Był sam, całkowicie trzeźwy, a do lokalu wszedł z grupą nieznanymi mu osobami. W lokalu pił piwo, a około godziny 1 w nocy wyszedł na zewnątrz, ponieważ było jakieś zamieszanie między bramkarzami i gośćmi. Zobaczył jak dwóch umundurowanych ochroniarzy

szarpie i bije młodocianego nieznanego mu człowieka. Oskarżony był pijany, podbiegł do ochroniarzy i zaczął się z nimi szarpać i krzyczyć, aby zostawili tego chłopaka. Oskarżony sam został kilkakrotnie uderzony pałką po plecach, dostał gazem po oczach, był bity przez nieznaną mu osobę. Kiedy atakujący go puścili, chciał podejść do poznanej w lokalu dziewczyny, która już stała na zewnątrz i wówczas ochroniarze złapali go od tyłu, wykręcili mu ręce w ten sposób, że upadł twarzą w błoto, ochroniarz nacisnął jego plecy kolanem i w tej pozycji czekał na przyjazd Policji. Kiedy przyjechali funkcjonariusze, ochroniarz powiedział, że to oskarżony uszkodził samochód, mimo że wcale tego nie zrobił. Oskarżony stwierdził, że następnie został wsadzony do radiowozu przez policjantów. Chciał jechać do szpitala na obdukcję i w ocenie oskarżonego dlatego wskazano go jako sprawcę pobicia i wybicia szyby. Nadto oskarżony stwierdził, że zna M. Ś., był on na tej samej dyskotecie. Przed Sądem dodał, że kiedy wyszedł przed klub, to właśnie M. Ś. był bity, wzywał pomocy, dlatego chciał mu pomóc. Stwierdził nadto, że kiedy jechał radiowozem słyszał komunikat przez radio, że przed klubem doszło do kolejnej awantury i jest przekonany, że to dopiero wtedy doszło do pobicia pokrzywdzonego. Oskarżony dodał, że w postępowaniu przygotowawczym nie wspominał o pobiciu M. Ś. ponieważ nie chciał nikogo ciągać po sądach.

Oskarżony D. S. był już wcześniej karany.

W tym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje.

Wydany przez Sąd wyrok został poprzedzony analizą całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Przeprowadzone na rozprawie dowody zostały poddane swobodnej ocenie uwzględniającej zasady logicznego myślenia oraz wskazania doświadczenia życiowego i wiedzy.

Za wiarygodne w części Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego D. S.. W ocenie Sądu na wiarę zasługują twierdzenia oskarżonego, iż brał on udział w awanturze pod klubem, że ochroniarze użyli wobec niego gazu – jednak jedynie w zakresie tego, iż brał on w nim udział a nie odnośnie odegranej w nim roli, a także odnośnie tego, że z miejsca zdarzenia zabrał go patrol Policji. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są jasne, spójne i logiczne. Wiarygodne jest także twierdzenie, iż to nie oskarżony dokonał uszkodzenia samochodu marki H.. W tym zakresie brak jest podstaw by kwestionować wyjaśnienia złożone przez oskarżonego, znajdują one bowiem potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych oraz świadka K. K. (2). Natomiast Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, iż nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego T. K. (1). Twierdzeniom tym przeczą zeznania T. K. (1), który w postępowaniu przygotowawczym wyraźnie wskazał, iż osobą która go zaatakowała i pobiła, był mężczyzna zabrany z miejsca zdarzenia przez Policję. Jediną taką osobą był właśnie oskarżony. Nadto świadek K. K. (2) zeznał bez żadnej wątpliwości, że to oskarżony zaatakował pokrzywdzonego, ponieważ to właśnie świadek ścigał go z T. K. (1). Dlatego też w tym zakresie Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego.

Za wiarygodne w przeważającej części Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego T. K. (1). Sąd odmówił wiarygodności jedynie stwierdzeniu, iż kamieniem w samochód rzucił mężczyzna, który zaatakował pokrzywdzonego, czyli D. S.. W tym zakresie są one sprzeczne z zeznaniem świadka K. K. (2), który stwierdził, że widział mężczyznę rzucającego kamieniami, który po trafieniu w samochód zaczął uciekać jako jedyny z tłumu. Osobą tą nie był oskarżony, którego dokładnie rozpoznał, bowiem odciągał go od pokrzywdzonego. Warto zaznaczyć, iż T. K. (1) był tyłem do mężczyzny rzucającego kamieniem, gdyż odchodził z miejsca bójki. K. K. miał lepszą pozycję obserwacyjną. Natomiast w pozostałej części Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne. Są one spójne, logiczne i konsekwentne. Najistotniejsze, ponieważ najbardziej szczegółowe, składane niedługo po zdarzeniu, były zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym. Pokrzywdzony wówczas dokładnie opisał, przebieg całego zdarzenia, ze wskazaniem iż został pobity przez mężczyznę, którego zabrał patrol policji, czyli oskarżonego. Przed Sądem pokrzywdzony nie był w stanie rozpoznać osoby oskarżonego, jednak potwierdził wcześniejsze zeznania. Zaznaczyć jednocześnie należy, iż Sąd dostrzega pewne rozbieżności pomiędzy zeznaniami złożonymi przez T. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem, np. odnośnie tego dlaczego znalazł się w miejscu zdarzenia. W ocenie Sądu różnice te wynikają jedynie z upływu czasu od zdarzenia, nadto sam pokrzywdzony podniósł, że po zdarzeniu w jego życiu miejsce miały tragiczne dla jego bliskich i jego samego zdarzenia, co też wpływało na

pamięć o zdarzeniach pod klubem. Zeznania odnośnie najważniejszych kwestii, czyli udziału oskarżonego w pobiciu są niezmiennie. Dlatego też różnice te nie mogły wpływać negatywnie na ocenę zeznań pokrzywdzonego.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadka M. M. (1). Jego relacja jest spójna i logiczna, nadto koreluje z zeznaniami pokrzywdzonego. M. M. (1) był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, jednak stał w ciemnym miejscu i nie widział szczegółów. Świadek doprecyzował przed Sądem, że o tym, iż to mężczyzna, który zaatakował T. K. (1) rzucił kamieniem w jego samochód dowiedział się od samego pokrzywdzonego. W rzeczywistości było tam na tyle ciemno, że świadek sam nie był w stanie rozpoznać sprawców. W ocenie Sądu zeznania świadka są jasne, drobne różnice zostały należycie wyjaśnione, brak jest podstaw by podważać zeznania świadka.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka - funkcjonariusza Policji M. P.. Świadek po wezwaniu patrolu, już po zdarzeniu przybył pod klub (...). Zrelacjonował jaką wersję zdarzeń usłyszał od pokrzywdzonego. Potwierdził nadto, iż z miejsca zdarzenia D. S. został zabrany przez patrol Policji.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania świadka K. K. (2). Świadek był ochroniarzem, który brał udział w zdarzeniu i widział zarówno osobę atakującą pokrzywdzonego, jak również rzucającą kamieniem w kierunku samochodu. Szczególnie istotne są zeznania złożone przez świadka przed Sądem, bowiem wskazał on wprost, iż zeznając w sprawie Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 885/13, rozpoznał D. S. jako napastnika bijącego pokrzywdzonego, jednak bez wątplenia nie był on osobą, która rzuciła w samochód kamieniem. Mężczyźni jako świadkowie spotkali się na slai sądowej. Zeznawali po sobie. Świadek dokładnie opisał jak wyglądał mężczyzna, który rzucił kamieniem, miał ciemną karnację i niepełne uzębienie. Zeznania świadka są spójne, logiczne i konsekwentne, brak jest jakichkolwiek powodów by podważać jego twierdzenia. Należy także zauważyć, iż świadek w postępowaniu przygotowawczym twierdził, iż osobą która atakowała pokrzywdzonego był mężczyzna zabrany następnie przez Policję. Takim mężczyzną był D. S..

Za wiarygodne w części Sąd uznał zeznania świadka M. Ś.. Zeznania złożone przez świadka w postępowaniu przygotowawczym były przez niego składane jako wyjaśnienia w charakterze podejrzanego, natomiast dotyczyły jedynie jego udziału w zdarzeniu, przez co nie miały znaczenia dla niniejszej sprawy. Natomiast z zeznań złożonych przed Sądem na wiarę zasługuje stwierdzenie, iż oskarżony wziął udział w zajściu, pryskano w jego kierunku gazem. Jedynie to stwierdzenie znajduje potwierdzenie w wiarygodnym materiale dowodowym. Natomiast w pozostałej części, przede wszystkim odnośnie roli odegranej przez oskarżonego w zdarzeniu, zeznania świadka są niewiarygodne. W ocenie Sądu świadek swoimi twierdzeniami chciał pomóc oskarżonemu, który jest jego znajomym, bowiem przedstawił go, podobnie jak siebie jako ofiarę zdarzenia. Zeznania w tej części są sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami T. K. (1) i K. K. (2), dlatego też Sąd odmówił im wiarygodności.

Za wiarygodne w całości, jednak nie mające większego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, Sąd uznał zeznania świadka T. S.. Był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia już od samego początku zajścia. Świadek dokładnie opisał przebieg całego zdarzenia. Mimo to nie był on w stanie wskazać konkretnie napastnika atakującego T. K. (1). W ocenie Sądu świadek zeznał jasno, zgodnie ze swoją pamięcią.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył także zeznania świadka P. F.. Był on świadkiem zdarzenia, usiłował pomóc pokrzywdzonemu gdy został zaatakowany, jednak nie był w stanie wskazać konkretnych osób jako sprawców zdarzenia.

Zeznania świadków G. M. oraz M. M. (3) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Na wiarę zasługuje również opinia biegłych psychiatrów dotycząca oskarżonego. Zaznaczyć należy, iż opinia jest jasna, pełna i należycie umotywowana, sporządzone w sposób sumienny i rzetelny, w oparciu o teoretyczną wiedzę, jak i doświadczenie zawodowe biegłych. Brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zawartych w niej wniosków.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną również dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby i żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności ani

autentyczności, a w połączeniu z pozostałym, uznanym przez Sąd za wiarygodny materiałem dowodowym, dokumenty te pozwalają na odtworzenie rzeczywistego i pełnego obrazu czynu popełnionego przez oskarżonego.

D. S. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 2 marca 2013r. w O., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami dokonali pobicia T. K. (1) w ten sposób, że bijąc i kpiąc go po całym ciele i głowie, spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia w postaci ogólnych potłuczeń oraz urazu kości jarzmowej lewej, przy czym D. S. czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat pod odbyciem co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 2 marca 2013r. w O., woj. (...) dokonał uszkodzenia samochodu m-ki H. poprzez zabicie kamieniem klosza tylnej prawej lampy zespolonej, czym spowodował straty w wysokości 500 złotych na szkodę M. M. (1) przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat pod odbyciem co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne, tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe nie doprowadziło do udowodnienia winy D. S. w zakresie czynu z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie pozwolił na uznanie, że to oskarżony dokonał uszkodzenia samochodu marki H.. Nie ulega wątpliwości, iż w trakcie bijatyki pod klubem (...) doszło do uszkodzenia samochodu. Nie ulega wątpliwości, iż jeden z uczestników zajścia rzucał kamieniem, a kamień uszkodził lampę. Jednak brak jest jakichkolwiek dowodów nie pozostawiających wątpliwości, iż to oskarżony jest osobą rzucającą kamieniem. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż oskarżony brał udział w awanturze przed klubem (...). Jednak żadna z przesłuchanych osób nie była w stanie bez żadnej wątpliwości wskazać oskarżonego jako ewentualnego sprawcy uszkodzenia. Z zeznań pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego co prawda wynika, iż kamieniem w samochód rzucił mężczyzna, który zaatakował pokrzywdzonego, czyli D. S.. Jednak należało mieć na uwadze, że pokrzywdzony został zaatakowany, pobity przez dużą grupę osób, w miejscu zdarzenia było ciemno i jego rozpoznanie w tym zakresie budzi wątpliwości, tym bardziej że rzucający stał w pewnej odległości od niego, a pokrzywdzony był tyłem do rzucającego. W tym zakresie istotne są zeznania świadka K. K. (2), który z całą pewnością stwierdził, że to nie D. S. rzucił kamieniem. Widział on sprawcę, opisał kilkakrotnie w ten sam sposób, a ten opis wskazuje jednoznacznie, że nie był to oskarżony.

Istnieją też wątpliwości co do zamiaru osoby rzucającej kamieniem. Czyn z art. 288 § 1 k.k. można popełnić tylko umyślnie. Zebrane dowody nie pozwalają na ustalenie czy osoba rzucająca kamieniem chciała rzucić w odchodzącego pokrzywdzonego i przypadkowo kamień uderzył w pojazd czy też rzucała z zamiarem uszkodzenia auta.

Wobec powyższego Sąd niewinął oskarżonego D. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a kosztami postępowania w tym zakresie zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążył Skarb Państwa.

Natomiast zgodnie z art. 158 § 1 k.k. czyn ten popełnia, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w [art. 156 § 1](#) lub w [art. 157 § 1](#). Przestępstwo określone w art. 158 § 1 k.k. można popełnić jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim, lub ewentualnym.

W ocenie Sądu brak jest wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało wszystkie znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k. Dlatego też Sąd uznał D. S. za winnego tego, że w dniu 2 marca 2013 roku w O. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami dokonali pobicia T. K. (1) w ten sposób, że bijąc i kpiąc go po całym ciele i głowie, spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia w postaci ogólnych potłuczeń oraz urazu kości jarzmowej lewej, ustalając przy tym iż działanie oskarżonego narażyło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż oskarżony aktywnie uczestniczył w bójce. To właśnie oskarżony jako pierwszy zaatakował pokrzywdzonego, uderzył T. K. (1) w twarz, szarpał się z nim, wraz z innymi uczestnikami pobicia kopał i bił pokrzywdzonego, przewrócił na ziemię i leżał na nim. T. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym oraz K. K. (3)

przed Sądem bez wątpliwości wskazali oskarżonego jako sprawcę pobicia. Oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Działanie takie narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Oskarżony zadawał ciosy po całym ciele, w tym w tak newralgiczne miejsca jak twarz.

Oskarżony D. S. dopuścił się powyższego czynu w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 16 lutego 2006 roku, sygn. akt II K 351/05, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z dnia 25 sierpnia 2006 roku sygn. VI Ka 645/06, został skazany za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 31 § 2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od dnia 12 czerwca 2007 roku do dnia 3 czerwca 2009 roku, a zatem w ciągu 5 lat po odbyciu tej kary popełnił kolejne przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., czyli umyślne przestępstwo podobne do tego, za które był wcześniej skazany.

W powyższej sytuacji czyn oskarżonego D. S. wyczerpuje wszystkie znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego D. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się zasadami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. i uwzględnił całokształt okoliczności, zarówno obciążających, jak i łagodzących mających wpływ na wymiar kary.

Jako okoliczność obciążającą, którą Sąd uwzględnił przy wymiarze kary oskarżonemu wymienił należy przede wszystkim to, iż przestępstwo popełnione przez oskarżonego cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu ze względu na rodzaj oraz charakter naruszonego dobra, jakim w tym przypadku jest życie i zdrowie pokrzywdzonego, a także ze względu na postać zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonemu – zamiar bezpośredni. Oskarżony zarzucanego czynu dopuścił się znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd uwzględnił także fakt, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. D. S. był wielokrotnie karany.

Natomiast jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze oskarżonemu kary Sąd wziął pod uwagę stosunkowo młody wiek oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu D. S. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze przede wszystkim to, iż w przypadku oskarżonego nie można było postawić pozytywnej prognozy kryminologicznej, wskazującej iż nie wróci on na drogę przestępstwa. Oskarżony bowiem był już wcześniej karany za rozbój, odbył karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, lecz pomimo tego nie wyciągnął ze swojego zachowania żadnych wniosków i dopuścił się kolejnego przestępstwa. Nadto był inicjatorem ataku na pokrzywdzonego, a ostatecznie to siebie przedstawiał jako ofiarę zajścia. Wobec powyższego nie można uważać, aby łagodne potraktowanie mogło pozytywnie wpłynąć na jego stosunek do zachowań pożądanych społecznie. W postawie oskarżonego nie dało się zauważyć refleksji nad swoim dotychczasowym życiem oraz postępowaniem i dążenia do ich zmiany. Taka postawa oskarżonego wyraźnie wskazuje, iż ewentualny niższy wymiar orzeczonej kary tylko utwierdziłby go w poczuciu bezkarności i byłby złym przykładem dla społeczeństwa. Z tych względów w przekonaniu Sądu niższa kara byłaby niewystarczająca zarówno dla wychowawczego oddziaływania na oskarżonego jak i nie spełniłyby swych celów w zakresie kształtowania świadomości społecznej nie byłaby też dostateczną odpłatą, wyższa byłaby natomiast karą zbyt surową. W ocenie Sądu jedynie tak określona kara bezwzględnie pozbawienia wolności może na tyle wstrząsnąć oskarżonym, iż zrozumie swoje błędy i wyciągnie właściwe wnioski na przyszłość. Jedynie tak ukształtowana kara spełni też cele w zakresie prewencji ogólnej i sprawi, że społeczeństwo będzie miało świadomość, iż tego typu przestępstwa zawsze spotykają się z ostrą reakcją wymiaru sprawiedliwości. Sąd uznał również, iż tak wymierzona kara pozbawienia wolności pozwoli oskarżonemu zrozumieć naganność jego zachowania i nieopłacalność popełniania przestępstw.

Analizując sytuację majątkową i rodzinną D. S., fakt skazania go na karę bezwzględną pozbawienia wolności, Sąd doszedł do przekonania, iż nie jest on w stanie ponieść kosztów procesu, dlatego też na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go w całości od kosztów Sądowych obciążając wydatkami Skarb Państwa.